

Hukos, Życ jak Himilsbach i Maklak

Myślisz że nie jest mi wstyd, przed matką być jak bankrut?
Nie mam nic a dawno obiecałem żyć rapgrą
Znowu dam jej kłamstwo, mam co jeść i auto
Naprawił mi ziom, zapłaciłem autocasco
Nie jest wstyd przed laską w lutym iść przez miasto?
Przyglądać się knajpom, jak się ludzie bawią
Czternasty luty, kupię Ci buty o których marzyłaś tak dawno
Komornik bez skruchy konto mi zajął, nie mam na ruchy, #hardcore
Nienawidzę jej znajomych, korporacji dress cody
Zapachu Hugo Boss, a pantofli Ginno Rossi
Koloru ich paznokci, biurowe szczury, #mobbing
Bo przy nich moja płyta i ja to zwykły pionek
Serce pokryte kevlarem, genotyp po ojcu
W Polsce biznesów parę a teraz w Nowym Jorku
Biznesmen pod krawatem a dzisiaj budowa domów
Spytaj go o wiarę w ludzi, okradł go wspólnik ziomuś

Chcę tylko tutaj żyć jak Himilsbach i Maklak
I w sumie nie mam nic, została mi pasja
Chociaż ten cały syf czasami mnie przerasta
Nagrać te kilka płyt, zostawić coś dla świata
/2x

Tylko jeden Małpa na stu ma farta
Reszta narzeka na głód, w sieci zakamarkach
Dziwki, szampan nie tu i żebranie o lajka
I gdyby padł Youtube - odwiesiliby majka
Back to the underground, zarobek w czapkach
Back to street, Maleńczuk, Loska - skandal!
Łatwo oskarżyć Peję - reprezentuje biedę
Trudniej żyć, rymować i mieć tylko nadzieję
Wdychany azbest ze Stanów poranił mi płuca
Zdychamy dla marzeń paru, #haruj #gotówka
Kiedy mówią mi pracuj - rap w miasto puszczam
Na startych opuszkach palców, pasja zostawia swój ślad
Z Zeusem i Biszem typie rozjechać ten rok
Debiut roku, Popkiller - pokazać że Białystok
Nie tylko chła w tydzień ile Rosjanie w rok
Być So Fresh jak Mac Miller a znowu ściga mnie sąd

Chcę tylko tutaj żyć jak Himilsbach i Maklak
I w sumie nie mam nic, została mi pasja
Chociaż ten cały syf czasami mnie przerasta
Nagrać te kilka płyt, zostawić coś dla świata
/2x